WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. ośm w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 36 Kraków, czwartek 23 stycznia 1908 r. ROK XVI.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!
PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!

Kraków dnia 22 stycznia 1908

— POGODA styczniowa płata nam ustawicznie figle. Obecnie — po dwóch dniach pięknych i stosunkowo ciepłych, zawitał dzień chłodny i pochmurny. Dość silny wiatr zachodni przyczynia się do obniżenia temperatury, która w południe wynosiła 2 stopnie C. wyżej zera; natomiast wiatr ten osuszył zupełnie ulice miasta z błota pokrywającego je jeszcze przed trzema dniami. Ale gęsto chmurami pokryte niebo wróży na czas dłuższy znowu opady śnieżne.

— SĄDOWE KOMISJE EGZAMINACYJNE. Ministerstwo sprawiedliwości ustanowiło dla egzaminów sędziowskich, w sądzie krajowym wyższym w Krakowie w latach 1908, 1908 i 1910 odbywać się mających, następujący skład komisji egzaminacyjnej: Przewodniczący ekscelencja prezydent sadu krajowego wyższego Witold Hausner.

Zastępca przewodniczącego, wiceprezydent sądu krajowego wyższego Jarosław Uhr Stebelski.

Komisarze egzaminacyjni: radca sądu kraj. wyższego dr. Tadeusz Bujak, prokurator państwa VI. kl. rangi Roman Doliński, profesor dr. Franciszek Ksawery Fierich, radca sądu kraj. wyższego Edmund Gaertner, profesor dr. Antoni Górski. adwokat dr. Michał Ichheiser, adwokat dr. Jan Jakubowski, profesor dr. Władysław Leopold Jaworski, radca sądu krajowego wyższego Teodor Kalitowski. adwokat dr. Michał Koy, profesor dr. Edmund Krzymuski, adwokat dr. Tadeusz Kwieciński, radca sądu kraj. wyższego Ludwik Łaski, radca sądu kraj. wyższego z tytułem i charakterem Radcy Dworu Henryk Matusiński, wiceprezydent sądu krajowego dr. Leon Mendelsburg, profesor dr. Józef Rosenblatt, starszy radca skarbowy dr. Juwenal Rozwadowski, radca sądu kraj. wyższego dr. Edward Schnayder, adwokat dr. Kazimierz Smolarski, adwokat dr. Józef Steinberg, radca sądu kraj. wyższego Józef Sułkowski, profesor dr. Stanisław Wróblewski, profesor dr. Fryderyk Zoll (junior).

Egzaminy sędziowskie odbywać się będą po koniec czerwca 1908 w dowolnych terminach, zaś począwszy od 1 lipca 1908 w stałych terminach w miesiącach lutym, czerwcu i październiku.

— ZANIECZYSZCZANIE MIASTA. Właściciele sklepów żydowskich uważają widocznie ulice za śmietnik. Często bowiem można widzieć pomocnika lub służącego sklepowego, wyrzucającego śmieci a nawet wylewającego nieczystości do rynsztoka lub na chodnik uliczny. Dzieje się to nietylko w ulicach mniejszych, lecz nawet głównych. I tak wczoraj popołudniu przed sklepem Bazesa przy Linii C-D mnóstwo świstków papieru wyrzuconych ze sklepu latało po powietrzu. W krótkim też czasie znaczna część tej najpiękniejszej aterji miasta przedstawiała formalny śmietnik. Wypadki podobne zdarzają się w mieście naszem codziennie, dziwić się też należy, że kompetentne czynniki nie zapobiegają tej niebywałej samowoli żydowskich wyłącznie tandeciarzy.

— WYSTAWA RÓŻ. Ruchliwe i energiczne Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie urządza w roku bieżącym wystawę róż, która w połączeniu z wystawą sezonowych kwiatów ciętych, nowalij i wczesnych jarzyn odbędzie się w drugiej połowie czerwca. Na dyrektora komitetu wystawowego zaprosił wydział Tow. ogrodniczego znanego zaszczytnie z urządzania poprzednich wystaw ogrodniczych w Krakowie p. B. Maleckiego, inspektora plantacyj miejskich.

— Z „SOKOŁA". Profesor dr. August Sokołowski wygłosi słowo wstępne na obchodzie styczniowym 26 b. m. w „Sokole" krakowskim.

— W RESURSIE URZĘDNICZEJ odbędzie się w najbliższą sobotę t. j. dnia 25-go b. m. zabawa taneczna przy muzyce wojskowej 56-go pułku. Stroje dla pań wizytowe, dla panów balowe. Początek o godzinie 9-tej wieczór.

Bal kostjumowy Resursy urzędniczej zapowiedziany na sobotę dnia 1-go lutego b. r. zapowiada się świetnie. Dotychczas zgłoszono już kilkadziesiąt kostjumów. Dekoracji sal podjęła się zaszczytnie znana firma S. Iglickiego. Karnety wykonane nader artystycznie. Zaproszenia wydaje sekretarjat Resursy urzędniczej codziennie między 7-mą a 9-tą wieczorem.

— SKŁADKI. W administracji naszego dziennika złożyli: Ks. Dębowski na herbaciarnię przy ulicy św. Krzyża kor. 2 80 hal., p. Salomea Kubala dla 86-letniej staruszki kor. 2 i dla Zamecklej kor. 2., L. P. dla 86-letniej staruszki kor. 4,

— GALICJA O 30 MORGÓW POWIĘKSZONA. Temi dniami został rozstrzygnięty spór trwający od 1851 roku, o 30 morgów ziemi w okolicy Zegiestowa, do których pretensje rościły Węgry. Ostatecznie sąd wyższy krajowy w Krakowie spór ten rozstrzygnął na korzyść naszego kraju. Sporny grunt lasowy jest własnością Szalamona.

— NEKROLOGIA. Marja z Brabaezów Jagusińska, żona urzędnika kolei państwowej, przeżywszy lat 40 zmarła w Krakowie dnia 21 b. m.

Franciszka Lankasz obywatelka miasta Krakowa, zmarła dnia 21 b. m. w 70 roku życia.

— WŁOŚCI RENTOWE. Na ostatniem posiedzeniu Komisyi dla włości rentowych przyznano następujące pożyczki rentowe dla zachodniej Galicji.

W powiecie bocheńskim jedną pożyczkę w wysokości 6000 kor. W powiecie brzeskim jedną pożyczkę w kwocie 10.000 kor. W powiecie nowosądeckim dwie pożyczki, jedną w kwocie 7300 kor. i jedną w kwocie 5000 kor. W powiecie limanowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 6000 kor. i jedną w kwocie 24000 kor. W powiecie ropczyckim jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor. W powiecie rzeszowskim jedną pożyczkę w kwocie 11.000 kor. W powiecie niskim jedną pożyczkę w kwocie 3000 kor. W powiecie jarosławskim jedną pożyczkę w kwocie 4000 kor. W powiecie cieszanowskim dwie pożyczki, jedną w kwocie 19.000 kor. i jedną w kwocie 14.000 kor. W powiecie liskim jedną pożyczkę w kwocie 4.000 koron.

Ogromną większość pożyczek otrzymały gospodarstwa we wschodniej Galicji. Ogółem przyznała krajowa Komisja dla włości rentowych na ostatniem posiedzeniu 68 pożyczek rentowych w sumie 581.800 kor., od chwili zaś wejścia w życie tej instytucji przyznano ogółem 221 pożyczek rentowych w sumie 2,113.650 koron.

— SAMOBÓJSTWA I WYPADKI WE LWOWIE.

W domu pod l. 19 przy ul. Zamarstynowskiej w mieszkaniu brata swego siodlarza Michała Grubera odebrał sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru ślusarz kolejowy ze Stanisławowa Ferdynand Gruber, liczący lat 38, żonaty, ojciec dwojga dzieci, zamieszkały chwilowo u brata. Kobiety, bawiące w drugim pokoju, usłyszały dwa po sobie szybko następujące strzały, wpadły więc do pokoju i zastały samobójcę, leżącego na podłodze z przestrzeloną czaszką. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba, na którą samobójca leczył się od kilkunastu dni we Lwowie.

Drugi wypadek samobójstwa zdarzył się w jednym z lwowskich hoteli, gdzie odebrał sobie życie jakiś przyzwoicie ubrany młodzieniec Zajechał on onegdaj w nocy do hotelu i położył się spać, gdy jednak do godziny 3 popołudniu nie dawał znaku życia, zaniepokojona służba hotelowa otworzyła drzwi i zastała go leżącego w łóżku bez życia. Lekarz miejski orzekł, iż śmierć nastąpiła skutkiem otrucia się, zwłoki przewieziono do kostnicy Instytutu medycyny sądowej.

Przy samobójcy znaleziono poświadczenie przyjęcia na nadzwyczajnego słuchacza filozofii lwowskiego uniwersytetu, wystawione na imię Antoniego Musijewicza, pochodzącego z Białopola gub. Kijowskiej. Na drugiej stronie tego poświadczenia napisał denat po rusku: „Otrawił sia sam, dnia 19 janwarja 1908. Lemberg".

Zamieszkałego w domu przy ul. Zamojskiego l. 9 porucznika 15 pp. Fabiana, znaleziono w soborę wieczorem nieżywego w łazience tego domu. Uległ on prawdopodobnie atakowi apoplektycznemu. S. Fabian liczył 24 lata.

Słuchacz politechniki p. Witold Niedźwiecki, spuszczając się saneczkami ulicą Stryjską, wjechał pod furę jakąś, a woźnica nieuważny przejechał go i złamał mu prawą nogę. Stało się to około 2 godziny popołudniu, a wezwane pogotowie Tow. ratunkowe-

go zjawiło się dopiero o godzinie pół do piątej, aby mdlejącego z bólu przewieźć do domu.

— STATYSTYKA STOWARZYSZEŃ W KRAKOWIE. W roku ubiegłym Kraków posiadał 374 stowarzyszeń, czyli o 18 więcej niż w roku 1906. W tych Stow. było zapisanych 94 263 chrześcian i 21.025 żydów, czyli razem 114288 osób, o 11364 więcej niż w roku poprzednim. Stowarzyszenia dzielą się na kilka grup. Stowarzyszeń dobroczynnych, zapomogowych i grzebania umarłych było 115 z 28101 członkami. Stowarzyszeń dla kształcenia 135 w tem członków 57337. Do 25 stow. dla ochrony dzieci należało osób 11078, do stow. ochrony zwierząt 412 osób. Do 19 stow. przemysłowych należało 1907 osób, do 5 stow. politycznych należało 1112 kat. i 78 żydów do 24 stow. kościelnych osób 1936, wreszcie do 50 stow. robotniczych należało osób 12327.

— KRONIKA POLICYJNA. Domniemany sprawca kradzieży szkiców i obrazów z pracowni p. Kossaka, Jan Sala, sam się zgłosił do policyi. Sala utrzymuje, że obrazów nie ukradł, tylko je chwilowo zastawił i bynajmniej nie upoważnił żydów do sprzedania, gdyż chciał je później wykupić. Mimo tak pięknego tłomaczenia Sala został przymknięty i oddany sądowi. Na dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 18 letniego Tymkę Kozaka, ponieważ ten jadąc pociągiem w nocy wszedł do przedziału, w którym spał kupiec Hirsch Wechsler i sięgnął do jego kieszeni chcąc mu zabrać pugilares z kwotą 40 koron i biletem jazdy. Wechsler jednak się przebudził i Kozaka złapał na gorącym uczynku.

Z sali koncertowej.

PP. Lalewicz i Kochański.

. . . . . Aż wreszcie pani Dulska złapała na gorącym uczynku małżonka, kradnącego cygara. Spiorunowała go wzrokiem i rzekła: popamiętasz. Nieszczęśliwy Felicjan przez pięć nocy z rzędu oka nie zmrużył, usiłując odgadnąć, na jakiego rodzaju tortury zostanie wzięty. Przed przerażoną wyobraźnią przesunęły się setki; jednej tylko, najcięższej, nie przewidział: został zaprowadzony na wieczór symfoniczny. Po koncercie pani Dulska rzekła: gdybyś się raz jeszcze zapomniał, zaprowadzę cię na wieczór sonat.

Felicjan zadrżał i do reszty momentalnie wyłysiał. Pogróżka widocznie poskutkowała. Odbył się w poniedziałek wieczór sonat: prof. Lalewicz fortepian, p. Kochański skrzypce. Ale nie zauważyliśmy obecności Felicjana i innych Dulskich; było więc na sali dużo krzeseł nie zajętych, albowiem wiadomo, że Dulskich jest legion i że wyraz „sonata,“ działa na nich nie przymierzając tak, jak np. wyrazy „matka chrześcijańska“ wyrzeczona w obecności „matki katolickiej“ i odwrotnie.

Na programie trzy nazwiska: Beethoven, Ryszard Strauss, Cezar Franck.

Śliczna sonata Bethovena op. 12 jest nieco Haydnowską w pierwszej, lekkiej, wesołej części, odsłania natomiast w drugiej genialną, głęboką, smutną, tym szlachetnym, poważnym smutkiem, duszę swego twórcy.

Dla kontrastu zagrali artyści Sonatę R. Straussa, op. 18, jedno z najsłabszych dzieł najlepszego muzykanta, pomiędzy matematykami będącego zarazem najlepszym matematykiem pomiędzy muzykami. Pomysły własne, a raczej jakieś zarodki pomysłów—dość mizerne, dużo reminiscencji w drugiej, banalnej części, tu i owdzie porządna robota w partji fortepianowej.

Zakończono wieczór odegraniem sonaty Cezara Francka. Franck, mało za życia znany i ceniony, urodził się w Belgi i w 1822 roku lecz od roku 1843 zamieszkał w Paryżu, gdzie umarł w r. 1890, jako profesor konserwatorjum. Francuzi zagarnęli go dla siebie, choć głęboki, poważny, czasem smętny charakter jego twórczości zbliża go raczej ku plejadzie wielkich twórców niemieckich. Wykonana przez prof. Lalewicza i p. Kochańskiego sonata, bardzo szlachetna, niezmiernie bogata w treść przybraną w bardzo interesujące, świetnie brzmiące formy, dała nam poznać talent twórcy z dobrej i charakterystycznej strony.

Już poprzednio dr. Bilicki wpadł był na szczęśliwą myśl zaznajomienia nas z warjacjami symfonicznemi Francka, na koncercie Lutni.

Cezar Franck należy do kompozytorów, z których nazwiskiem powinniśmy się często na programach spotykać.

Zapewne: ulubieńcem Dulskich nie jest i nie będzie nim nigdy (o szczęście!).

Ale gdybyśmy się z gustem Dulskich liczyć mieli to 1-o niestniałyby wieczory sonat, ani żadne wieczory artystyczne! 2-o sztuka wogóle nie miałaby racyi bytu.

I niema też właściwie racyi bytu u nas, narodu złożonego prawie wyłącznie z Dulskich.

A propos: w niedzielę miało się odbyć „walne“ (o ironjo!) zgromadzenie członków towarzystwa muzycznego. Wiecie, łaskawi państwo, ilu statysteczny „kulturalny“ Kraków posiada członków? Aż dwustu. A ilu się zjawiło na „Walne“, zgromadzenie? Aż jedenastu. Statut rozkazuje, by członków stawiało się przynajmniej dwudziestu. Cóż to za naiwny warjat układał statut? Przypuszczać, że może się zejść raz do roku 20 jednostek, by porozmawiać o losach jakiejś instytucyi artystycznej przez pół godziny! A wiecie, łaskawi państwo, ilu w tej chwili liczy członków towarzystwo przyjaciół Muzeum Narodowego? (wkładka roczna jedna korona). Jednego, który jest założycielem, więc mu wstyd nie być członkiem. Słyszę głosy: ależ założyciel—to musi być skończony idjota!

Dziękuję ślicznie: ten idjota — to ja.

Telegramy.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE.

LWÓW. Rada szkolna zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Mieczysł. Koniecznego dla gimn. III. W. Krakowie, Fel. Mieczkowskiego dla gimn. w Bochni, St. Lewickiego dla Tarnowa gimn. I. St. Kordyla, Juliana Heina i Zyg. Ziemiańskiego dla Nowego Sącza. Rada szkolna przeniosła zastępców nauczycieli w szk. średn.: Fr. Tyralika z Wadowic do gimn. św. Jacka w Krakowie, T. Grabowskiego z gimn. III. w Krakowie do gimn. I. w Krakowie, dra Stan. Weinera z gimn. w Bochni do gimnazyum III w Krakowie, Wł. Kudelkę z Podgórza do gimn. IV. w Krakowie, Wł. Koniecznego z gimn. św. Jacka do gimn. IV w Krakowie, Jakóba Runickiego z Bochni do gimn V. w Krakowie, Miecz. Oryszczaka z gimn. św. Anny w Krakowie do Bochni, Fr. Stachnika z Nowego Sącza do gimn. w Wadowicach.

SYONIŚCI PRZECIW MŁODZIEŻY ASYMIL.

LWÓW. Dzienniki donoszą, że podczas dzisiejszego nabożeństwa w świątyni izraelickiej urządzonego przez polską młodzież żydowską z powodu rocznicy powstania urządziła młodzież syonistyczna kontrdemonstracyę, przyczem przyszło także do małej bójki.

KOMISYA GOSPODARCZA.

WIEDEŃ. Komisia gospodarcza odbyła dzisiaj posiedzenie. Przedmiotem obrad było przedłożenie rządowe w sprawie kontraktów służb. pomocników handl. i innych pracowników podobnej kategoryi. Sprawozdawca dr. Dulęba wygłosił referat. Po dyskusyi postanowiono wybrać subkomitet z 10 członków, któryby wypracował przedłożenie tak pod względem prawnej strony kontraktów jak i kategoryi pracowników, którzy mają podpadać pod tę ustawę.

UGODA W WĘGIERSKIEJ IZBIE PANÓW.

BUDAPESZT. Izba magnatów przyjęła bez dyskusyi przedłożenie ugodowe i traktaty handlowe z zagranicą oraz przedłożenie w sprawie zakupna kopalni węgla przez państwo.

Z WĘGIERSKIEJ IZBY PANÓW.

BUDAPESZT. Izba prowadzi dziś w dalszym ciągu rozprawy nad ustawą o poborze rekruta.

SEJM WĘGIERSKI.

BUDAPESZT. Sejm zakończył dzisiaj obrady nad kontyngentem rekruta.

SPRAWA HOHENAU LYNAR.

BUDAPESZT. W procesie przeciw hr. Hohenau i Lynarowi oskarżyciel radca wojenny dr. Gruenwald zażądał wykluczenia jawności podczas całej rozprawy. Trybunał przychylił się do tego żądania wychodząc z zapatrywania, że jawność mogłaby narażać na szwank dyscyplinę wojskową i publiczną obyczajność.

SPRAWA UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

WARSZAWA. Korespondent „Słowa“ donosi z Petersburga:

Dowiaduję się z wiarogodnego źródła, że członkowie komisyi finansowej Dumy, należący do grupy Październikowców, mają zamiar postawić w komisyi wniosek, aby do budżetu szkolnego Królestwa wniesiony został kredyt na utworzenie wyższej uczelni polskiej, zachowując uniwersytet rosyjski w Warszawie w jego dotychczasowym charakterze.

100 ZGONÓW z UDARU SŁONECZNEGO.

MELBOURNE. Przeszło 100 osób zmarło skutkiem udaru słonecznego.

PRZESILENIE W BULGARJI.

SOFIA. (Aj. tel. bułg.). Ministrowie byli wczoraj wieczorem w pałacu książęcym na obiedzie. Prezydent ministrów Gudew wręczył przy tej sposobności księciu dymisję gabinetu. Książę polecił obecnemu gabinetowi dalsze prowadzenie agend do chwili zażegnania przesilenia.

EKSPLOZJA DZIAŁA OKRĘTOWEGO.

PARYŻ. Z Tulonu donoszą: Na pokładzie pancernika „Wiktor Hugo“, odbyły się ćwiczenia w strzelaniu z nowych dział 47 milimetrowych, przyczem eksplodowało działo, choć dano kilka tylko strzałów. Mimo, że odłamki padały na wszystkie strony, nikt szwanku nie poniósł.

ANTIMILITARYŚCI WE FRANCJI.

PARYŻ. Rada dyscyplinarna Izby adwokackiej uchwaliła wykreślić z listy adwokatów antimilitarystę Gustawa Hervé, który za obrazę armji w dzienniku skazany został na rok więzienia.

ARESZTOWANIE SPRAWCY MORDU W POCIĄGU.

RZYM. Dzienniki donoszą, że policja uwięziła wczoraj wieczorem 29-letniego człowieka nazwiskiem Ubaldo, pod zarzutem, że dokonał zbrodni morderstwa na osobie inżyniera Arvedi w pociągu między Rzymem i Foligno.

EMIGRACYA JAPOŃSKA DO MEKSYKU.

TOKIO. Minister spraw zagranicznych Hayashi oświadczył wobec jednego z dziennikarzy, że jeżeli nie uda się powstrzymać emigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych przez Hawai, to nie cofnie się przed zakazem emigracji do Hawai. Rząd zamierza także zakazać emigracji do Meksyku.

TURCJA A PERSJA.

KONSTANTYNOPOL. Na wczorajsze kroki ze strony Rosji w sprawie Persji, obierała Porta zaniechać kroków zaczepnych w obszarze granicznym z Persją.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszowskiego.